

Przy kapliczce dziękuje Maryi za uratowanie życia

data aktualizacji: 2021.05.15 autor: Joanna Młynarczyk



Wdzięczna Matce Bożej za ocalenie życie pani Urszula wzniosła kapliczkę na swojej posesji. Modli się tu codziennie i zaprasza innych mieszkańców. (fot. Joanna Młynarczyk)

Każdego roku, od 2015, przy kapliczce znajdującej się przy ulicy Miedniewickiej, przy posesji Urszuli Majewskiej odbywają się majówki. Sąsiedzi, znajomi, przyjaciele śpiewają, modlą się wspólnie, m. in. za cud uratowania życia pani Urszuli.

Urszula Majewska wzniosła kapliczkę w październiku 2015 roku w podziękowaniu Maryi za ocalenie życia. Rok wcześniej ciężko pogryzły ją psy.

- W wotum wdzięczności Matce Bożej Pompejańskiej, królowej różańca, w podziękowaniu za ocalenie życia wzniosłam tę kaplicę - mówi Urszula Majewska.

Jak mówi, cudem uszła z życiem. Dziś stara się już nie wspominać tamtego tragicznego wydarzenia, ale nie ma dnia, by nie przychodziła i nie modliła się przy kapliczce.

- Najważniejsze, że dobrze się skończyło, mam za co dziękować - podkreśla.

Kapliczka gromadzi okolicznych mieszkańców, sąsiadów, najczęściej osób przychodzi w maju. Pani Urszula zaprasza wszystkich przed oblicze Matki Bożej. Przygotowała nawet okolicznościowe śpiewniki, które rozdaje każdemu, kto dołącza do wspólnej modlitwy. Śpiewają pieśni znane i nieznane, w śpiewniku są też teksty pisane przez panią Urszulę.

- Przyjęło się tu nabożeństwo majowe, jesteśmy tu codziennie. Czasem przychodzą dwie, trzy osoby, ale ja jestem tu zawsze, przez cały rok, by choć litanię odmówić - mówi pani Urszula.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38630-przy-kapliczce-dziekuje-maryi-za-uratowanie-zycia>